Ważne dla wszystkich płatników.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że p. Minister Skarbu podpisał okólnik w sprawie daleko idących ulg w spłacie zaległych podatków, między innemi także zaległości podatku przemysłowego za I. półrocze 1925 i dochodowego za rok 1925, których dotąd nie było wolno ani odraczać ani na raty rozkładać.

Okólnik ten nigdzie dotąd nieogłoszony rozesłany będzie w najbliższych dniach do Urzędów Skarbowych.

Wedle tego okólnika, mogą strony prosić o rozłożenie zaległości wszystkich podatków przy zaległościach do 1.000 Zł na 3 miesiące a przy zaległościach ponad 1.000 do 10.000 Zł na 6 miesięcy.

Podania te wnosi się zawsze do władzy I. Instancji w zasadzie zatem do Urzędu Skarbowego. Urząd Skarbowy załatwia podania o raty przy zaległościach do 1.000 Zł podatku państwowego, plus dodatki samorządowe, tj. razem do Zł 1250; kar za zwłokę nie dolicza się samodzielnie. Przy zwłoce wynoszącej więcej jak 1000 Zł podatków państwowych, wydaje opinję i przesyła prośbę Izbie Skarbow. do ostatecznego rozstrzygnięcia.

Raty udzielone będą za opłatą 1% odsetek, przyczem strona musi bezwzględnie dotrzymywać terminu, gdyż nie-dotrzymanie jednego terminu, pociągnie za sobę natychmiastową egzekucję, gdyż te odroczenia celem spłaty ratalnej będą specjalnie kontrolowane przez organa Izby Skarbowej.

O bliższych szczegółach doniesiemy po otrzymaniu okólnika.

Podatek przemysłowy za II. półrocze 1925 roku. Jak się dowiadujemy nowo powołane komisje zaczną urzędować z końcem marca i w kwietniu.

Podatek dochodowy. Termin do składania zeznań upływa dnia 1 maja.

Handle o 2 ubikacjach mogą wykupić patent handlowy III. kategorji, jeżeli w drugiej ubikacji nie odbywa się sprzedaż, lecz służy jako magazyn, skład itp. Na tą ulgę zezwala ostatnio wydany okólnik Minist. Skarbu (jeszcze nie ogłoszony).

Termin rozpatrzenia odwołań od definitywnego wymiaru podatku majątkowego Ministerstwo Skarbu poleciło niezwłocznie przystąpić do rozpatrywania przez Komisje Odwoławcze, odwołań od definitywnego wymiaru podatku majątkowego — o ile dotychczas czynności te nie zostały już rozpoczęte — i pokierować działalność powyższych komisji w ten sposób, aby wszystkie odwołania zostały bezwarunkowo rozstrzygnięte do dnia 1 lipca 1926 roku.

Ustęp przedostatni okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 24 grudnia 1925, L. DPO. 8085/1 w sprawie spłacania zaległych podatków przez dostawców rządowych należnościami do Skarbu państwa został zmieniony w tym sensie, że odsetki i kary za zwłokę obliczać należy nie od dnia przedstawienia zaświadczenia urzędowego, lecz od dnia zaistnienia prawa podatnika do otrzymania należności od instytucji państwowej, o ile data tego zaistnienia została uwidoczniona w wydanem przez instytucję państwową zaświadczeniu.

W niedzielę palmową 28 marca br. mogą być sklepy otwarte od 1—6 popoł. Są czynione starania, by w Wielkim tygodniu od 29 marca do 3 kwietnia br. sklepy mogły być otwarte do godz. 9 wieczór.

Reglementacja przywozu w II. kwartale 1926 roku. Wzywa się wszystkich importerów artykułów podlegających reglementacji importu do złożenia w właściwych Izbach Handlowych do 22 marca br. podań na przywóz przewidywany w miesiącu kwietniu, maju i czerwcu br. (na każdy miesiąc oddzielnie).

Wszelkich informacji udziela Sekretarjat Stowarzyszenia codziennie od godziny 10 rano do 1 popoł.

Do podań załączyć należy faktury, pro forma faktury, względnie inne dowody stwierdzające istnienie zapotrzebowania.

Formularze na podania nabyć można w Sekretarjacie Stowarzyszenia.

Dopłaty celne. Zwracamy uwagę wszystkim interesowanym, że przeciw nakazom wymierzającym dopłaty celne za mylne stosowanie ulg konwencyjnych i autonomicznych przy ocleniach w r. 1924 — należy wnieść rekursa do władz wyższych.

Przeciw ostatecznym rozstrzygnięciom Ministerstwa Skarbu, należy wnieść skargi do Trybunału Administracyjnego; wskazanem jest, żeby skargi do Trybunału Administracyjnego robił adwokat.

Do uzyskania paszportów nie potrzeba już zaświadczenia o zapłacie podatków.

Dotychczas, w toku starania się o paszport ulgowy, domagały się władze dołączenia zaświadczenia urzędów podatkowych, że zaległości podatkowe zostały wyrównane.

W myśl okólnika **Minist Handlu i Przemysłu z dnia 5 marca P. A 643,** obecnie nie trzeba tego zaświadczenia dołączać przy podaniach o paszport.

W sprawie egzekucji należytości Kasy chorych. Na ostatnich posiedzeniach zarządu Kasy chorych m. Krakowa członek zarządu p. Dembitzer interpelował dyrekcję co do ściągania opłat na rzecz Kasy chorych w drodze egzekucji, oraz wskazał na wielkie koszta, jakie spadają z tego tytułu na pracowników, obarczonych w dzisiejszych czasach tak wielkiemi ciężarami w formie licznych podatków i świadczeń społecznych. Z wyjaśnienia, udzielonego przez dyrekcję wynika, że Kasa chorych zmuszona jest uciekać się do egzekucji wobec zalegających z opłatami, gdyż sama przeżywa obecnie ciężki kryzys finansowy. Natomiast zapadła na zarządzie uchwała, że odtąd koszta egzekucji będą płatnikom zniżone, część ich Kasa chorych będzie sama pokrywać.

Rokowania o traktat handlowy z Czechosłowacją toczą się obecnie około spraw naftowych i węglowych.

Sprawy kontyngentu wwozowego, sprawy celne, są już załatwione.

Należy zaznaczyć, że wszystkie sprawy stanowią iunctim. Wedle „Przemysłu i Handlu“ są widoki, że traktat w roku 1926 wejdzie w życie. Jak nam z poważnej czeskiej strony donoszą, niema wielkich chęci ze strony Czechosłowacji do ratyfikacji umowy handlowej, bo wskutek kontyngentowania wywozu, bilans handlowy Czechosłowacji wykazuje wielkie plus na korzyść Polski.

Zebranie Interesentów w sprawie założenia

Związku Polskich Właścicieli Realności

w Niemczech

odbędzie się w niedzielę, dnia 21 marca 1926 roku o godzinie 5 popoł. w lokalu Krak. Stow. Kupców ul. Grodzka 43. Komitet prosi o liczne przybycie. Goście mile widziani.

Konwencja turystyczna z Czechami. Dnia 12 bm. zakończyła się w Krakowie konferencja polsko-czeska w sprawie wypracowania przepisów wykonawczych do konwencji turystycznej polsko-czechosłowackiej. Na konferencji osiągnięto całkowite porozumienie. Zgodnie z uchwałami konferencji, konwencja turystyczna wejdzie w życie 1 czerwca br. Do wydania legitymacji będą upoważnione cztery towarzystwa a legitymacje uprawniać będą do przekroczenia granicy i poruszania się w pasie turystycznym bez żadnych przeszkód. Dalekość pasa wynosi 60 klm. Ze strony polskiej do wydawania legitymacji upoważnione zostało Polskie T-wo Tatrzańskie i Polski Związek Narciarski; ze strony czeskiej Klub Czechosłowackich Turystów i Czeski Związek Narciarski. T-wa te będą miały prawo wystawiania odpowiednich legitymacji, jednakże legitymacje te będą musiały być zatwierdzone przez miejscowe starostwa i konsulaty przeciwnej strony.

Targi poznańskie odbędą się między 2 a 9 maja 1926 roku.

Czy należy tworzyć Kupieckie Kasy Kredytowe.

Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, należałoby z góry odrzucić koncepcję tworzenia Kas Kredytowych. Nie udały się te twory z czasów istnienia marki polskiej — nie utrzymały się nawet banczki z czasów przedwojennych i dlatego zdawałoby się, że należy a limine odrzucić myśl, żeby samopomoc kredytowa dziś mogła być brana pod rozwagę.

Sprawa ma się atoli inaczej, jeżeli zważymy, że bez Kasy całe rzesze drobnego i średniego kupiectwa zmarnieją a sprawa nieudania się pewnej Kasy, nie może być miarodajną dla wydania potępiającego wyroku dla nowej Kasy.

Kasy, które operowały w czasach marki p. musiały stracić swój kapitał, ale kasy te pracowały wyłącznie z członkami i ci członkowie sami, swojej własnej kasie zdewaluowali kapitał. — To jest rzecz jasna, a że nie wszyscy członkowie pracowali z kasą, i że nie wszyscy z dewaluacji tej korzystali — to jest już ich rzeczą. Kasa by im nie odmówiła wówczas swych usług, bo nie brakło kapitału obrotowego, a obroty były też wielkie. Dziś należy wyjść z założenia, że od rządu kupiectwo niczego oczekiwać nie może, a prywatne instytucje bankowe pracują wyłącznie zagranicznym kapitałem, bo własnego nie mają. Kapitał 14 większych banków w całej Polsce był lokowany w dyskoncie weksli. Lokata ta wynosiła po potrąceniu redyskonta w B. P. w dniu 31. III. 1925 r. kwotę 56 miljonów. 30. XI 1925 kwotę 72 miljonów. W bankach tych udzielono kredytu otwartego 31. III. w kwocie 115 miljonów, 30. XI. 1925 w kwocie 131 miljonów. Na te sumy banki miały do dyspozycji wkładów terminowych i bezterminowych 31. III. 1925 w kwocie 87 miljonów, 30. XI. 1925 już tylko 65 miljonów. Widać z tego zestawienia, że 30. XI. w pożyczkach na weksle i innych kredytach razem banki po potrąceniu wkładów swoich pieniędzy w najlepszym razie miały ulokowanych około 147 miljonów, czyli zaledwie dwa razy tyle, ile miały wkładów oszczędnościowych.

Widocznem jest, że banki nie pracują własnym kapitałem, tylko zaufanym im kapitałem oszczędnościowym i kredytem zagranicznym; znanym jest faktem, że banki nasze przy ułożeniu bilansów w złotych oszacowały swe nieruchomości do 80 proc. wysokości kapitału akcyjnego. Tego nie potrzebujemy udowadniać a nowej emisji w ostatnich dwóch latach żaden bank jeszcze nie przeprowadził.

Czy potrzebujemy dodać, że banki akcyjne idą na wielkie zyski i zupełnie zaniedbują interes drobnego kredytu, który im się nie opłaca?

Zachodzić może pytanie, czy kupiectwo ma sobie samo założyć bank lub kasę. Przed wojną czynili to przed wyborami różni politycy pewnych stronnictw a to jedynie celem skaptowania sobie głosów, nie dając tym prowizorycznym tworkom finansowym należytych podstaw, tak że, obliczone jedynie na czas wyborów, musiały z natury rzeczy po krótkim czasie zwiędnąć.

Kupiectwo ma dość tych przedwojennych opiekunów, ma ich nawet dość z powojennej pracy społecznej i politycznej, chce się kierować swojemi własnemi siłami. Rękodzielnicy i mali kupcy w Kongresówce stworzyli sobie w ciągu ostatnich lat 197 Spółdzielni Kredytowych z 68.616 członkami o sumie wpłaconych udziałów 1,296.000 Zł i zdołali odłożyć na fundusze rezerwowe 30.000 Zł, przyczem Spółdzielnie te miały do dyspozycji 1,612.000 zł tytułem wkładów. Razem stanowi to około 3,000.000 Zł a dochody tych spółdzielni wystarczały na pokrycie kosztów.

Jeżeli zważymy, że te spółdzielnie są złączone w Związek Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce, że te spółdzielnie mają swój własny bank akcyjny, że niebawem znaczne kwoty z Ameryki zasilą te Kasy Spółdzielcze, to łatwo wysnuć wniosek, że należy kasy kredytowe założyć, że to czynić trzeba jaknajrychlej. Oczywiście należy uważać, że kredyty mogą dziś w niejednym wypadku przyjść spóźnione, że są jeszcze elementa w handlu, które niestety nie mogą się utrzymać i kredyt im nie pomoże. Jest atoli moc kupców, którym tanim kredytem pomoże się do przetrzymania kryzysu. Kasy te, o ile staną do pracy ludzie odpowiedni, będą zażywały zaufania i znajdą się wkłady, które — jak to widzimy w bankach akcyjnych — stanowią rdzeń ich kapitału obrotowego.

Udziały niewielkie i dziś zebrać się potrafi; tylko dziecko raz sparzone, obawia się nawet zimnego dotykać. — Należy z całym zapałem przystąpić do założenia kas opartych na ludziach pracy. Kiedy przyjdzie do Polski kapitał amerykański, wówczas oczywiście obdzieli się te miasta, gdzie kasy już będą uruchomione a inne wyjdą z niczem.

Ważne dla kuracjuszy Generalne zastępstwo na Małopolskę sucharów karlsbadzkich fmy C. J. Pittroffa **A. Mazanek, Kraków, Sukiennice L. 19.**

W sprawie uproszczeń formalności przywozowych.

W sprawie tej wystosowaliśmy następujące pismo do Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie.

W związku z dalszem utrzymaniem reglementacji za kwiecień, maj i czerwiec 1926 roku na podstawie dotychczasowych doświadczeń prosimy o spowodowanie następujących zmian:

a) Urząd Celny (dworzec gdański) w Warszawie otworzy konto P. K. O. Zezwolenie przywozu wystawione będzie natychmiast po uchwale Komisji Przywozowej, a dopuszczone do odprawy przez Urząd Celny, dopiero, gdy koszta manipulacj będą opłacone czekiem, co łatwo skonstatować może każdy Urząd Celny.

To uprości znacznie manipulację.

b) Opłaty za wniesione prośby powinny być zredukowane i wynosić mają najwyżej 1⁰/₀₀ najmniej atoli 2 złote. Opłata bowiem 10 złotych za każdy arkusz, który jeszcze musi być ostemplowany stemplem za 2 złote, powoduje znaczne podrożenie importu, o ile jeszcze zważymy, że cały szereg podań nie bywa uwzględniany.

c) Kontyngent ma być udzielany raz na 3 miesiące gdyż drobne ilości przyznawane, uniemożliwiają wogóle sprowadzenie towaru, o ile są rozbite na mnie sze ilości.

Udzielanie jednorazowego zezwolenia na dłuższy przeciąg czasu nie podniesie importu, a wpłynie na znaczne potanienie kosztów przywozu.

d) Domagamy się dla okręgu Izby Handlowej i Przemysłowej dla całego szeregu półfabrykatów (n. p. skóry twarde, tekstylja) większego udziału w kontyngentach przywozowych, gdyż Kraków zaopatruje w te artykuły całą niemal Polskę, a dotychczasowe znaczne przydziały dla Warszawy miały ten skutek, iż prawie 75 proc. tych zezwoleń odstępywano Krakowowi.

P. S. Podajemy jeszcze do wiadomości, iż nie potrzeba na przyszłość dołączać legalizowanych odpisów świadectw przemysłowych do podań o pozwolenie przywozu, lecz wystarczy przy wniesieniu do Izby Handlowej i Przemysłowej okazać oryginalne świadectwo przemysłowe urzędnikowi, który potwierdza na podaniu, że świadectwo przemysłowe w oryginale zostało Izbie przedstawione.

Znachorzy walutowi.

Ostatnio pojawiają się znowu nowe projekty ugruntowania naszej waluty na pewniejszej podstawie i wzmocnienia rezerwy kruszczowej Banku Polskiego; jeden z nich opiera się na planie deponowania przez prywatne osoby złota w B. Polskim, któryby na to pokrycie wydawał banknoty. (Coś w rodzaju zakładu zastawniczego, ktoryby dawał bezprocentowe pożyczki, na podkład złota lub kruszczów). Uważamy plan ten za niemożliwy do przeprowadzenia, nie tylko dlatego, że podkład kruszczowy musi być stałym i stanowić własność banku — ale przedewszystkiem dlatego, że nikt nie ma wogóle u nas zaufania do Banku Polskiego.

Tam, gdzie nie ma zaufania, nikt nikomu nic nie powierzy, a tam gdzie jest zaufanie — nie potrzeba znowu takich sztucznych konstrukcji. Nauczyło nas tego doświadczenie w bankach emisyjnych od lat 130. Bank, który znaczną część swojego złota sam zastawił zagranicą i ukrywał ogłoszenie tego faktu — nie może, obecnie przynajmniej, liczyć na zaufanie własnych obywateli.

Drugi plan uważamy za jeszcze bardziej niewykonalny. Otóż pojawiła się myśl, że szynkarze i wytwórcy wódek mają rządowi jako bez-procentową pożyczkę na lat 20, dać 100 milj. dolarów — pod warunkiem, jeżeli rząd zniesie monopol spirytusowy i zapewni im uzyskane już koncesje (jest ich około 60 tysięcy w całej Polsce). Plan dobry, tylko pytanie skąd każdy z tych 60 tysięcy szynkarzy weźmie 1600 dolarów — gdy pomiędzy nimi jest 59.000 biedaków, nie rozporządzających kapitałem ani 10 dolarów. Projekt ten wskazuje tylko, ile dla tych ludzi, niszczonych przez monopol, warte pozbycie się tego monopolu.

Samowystarczalnymi półśrodkami nie uratujemy waluty, ani rezerw Banku Polskiego. Teorja i praktyka banków emisyjnych podaje sposoby sanacji.

Długo jednak potrwa, nim nasi samowystarczalni uznają je — bo z tą chwilą będą musieli zniknąć i ustąpić miejsca innym.

Sanacja samowystarczalna i sanacje europejskie!

Kilka cyfr co do zapasu złota i walut w bankach emisyjnych Niemiec, Austrji, Węgier, Czechosłowacji i Polski.

Bank niemiecki Rzeszy posiadał w zapasie złota i dewiz: 1 stycznia 1925 1.013,000.000, w rok później 1.610,000.000.

Austrjacki Bank Narodowy: 1 stycznia 1925 roku 380,000.000, 1 stycznia 1926 514.000 000 szylingów.

Węgierski Bank Narodowy: 1 stycznia 1925 roku 142,000.000 pengo, 1 stycznia 1926 267,000.000 pengo.

Czechosłowacki Urząd Bankowy: 1 stycznia 1925 1.701,000.000, 1 stycznia 1926 2.277,000,000.

A teraz **Bank Polski:** 1 stycznia 1925 387,000.000 Zł, 1 stycznia 1926 56,000.000 Zł.

Widzimy więc, że i tu osiągnęliśmy rekord światowy.

W podanych przez nas bankach emisyjnych wzrosły w ciągu roku zapasy walut i dewiz, u nas jedynie spadły na 1/5. Nic też w tem niema dziwnego, gdyż w tamtych państwach przeprowadzono sanację waluty metodami i środkami wypróbowanemi, bez złamania życia gospodarczego, u nas zaś przeprowadzono zupełnie samowystarczalnie.

Naszymi zbawcami finansowemi byli: Grabski, Karpiński, Młynarski i podobnego pokroju domowego chowu genjusze finansowi. W państwach zaś innych ludzie o horyzoncie europejskim, bez dyktatorskich pełnomocnictw ale za to, z poparciem sfer gospodarczych i kontaktem z Europą.

Rutynowana buchalterka z wieloletnią praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Łaskawe zgł. pod „Buchalterka" do Admin. „Przeglądu Kupieckiego".

Solidny i energiczny kierownik z wyższem wykształceniem handlowem i praktyką oraz znajomością potrzebną w handlu i przemyśle (znający obce języki) **poszukuje odpowiedniej posady.** Pierwszorzędne referencje i gwarancje. Łaskawe zgłoszenia pod „Posada", do Adm. „Przegl. Kupieckiego".

Patenty i paszporty.

Sprawę podatków przemysłowych i paszportów zagranicznych, poruszonych w ostatnim memorjale Stowarzyszenia Kupców, omówił w sposób zgodny z poglądami kupiectwa, senator dr. Buzek, referując — jako sprawozdawca generalny — preliminarz budżetowy na rok 1925. Zdanie tego wytrawnego parlamentarzysty i poważnego uczonego, zasługuje na tem większą uwagę, ile że jako członek P. S- L. „Piast“, daje niewątpliwie wyraz zapatrywaniom ludności rolniczej. Cierpiąc pod jarzmem zakazowej polityki przemysłowej, żąda rolnik — na równi z kupcem — wolności gospodarczej, jako istotnej podwaliny odrodzenia życia gospodarczego. Tymczasem rząd nasz, ujęty w intryganckie pęta „Lewiatana“, działa nietylko przeciw wyraźnej woli górującej części całego społeczeństwa, ale i wbrew zasadom teorji i praktyki ekonomicznej. Jestto z pewnością dziwoląg w państwie o ustroju parlamentarnym, ale niestety zjawisko naturalne na podłożu ciemnoty naszego sejmu i dyletanckiego wszędobylstwa blagierów warszawskich.

Oto poglądy senatora Buzka:

„Znaczne dochody (w Czechach) daje także podatek zarobkowy t. j. pobierany od handlu i przemysłu, od przychodu ustalonego corocznie przez osobne komisje szacunkowe. Podatek ten jest bez porównania doskonalszą formą opodatkowania przemysłu i handlu, niż nasze opłaty od patentów przemysłowych. System nasz nakłada na najmniejszych, najdrobniejszych przemysłowców i kupców ciężary daleko większe, niżby na nich przypadało w razie wprowadzenia podatku zarobkowego. Natomiast jest przemysł wielki przy naszym systemie opłat patentowych daleko niżej opodatkowany, jakby był po wprowadzeniu podatku zarobkowego“.

Omawiając skutki ujemne biernego bilansu płatniczego przyczem konstatuje — co i dziś widzimy — że niedobór bilansu handlowego czy płatniczego wpływa na kurs waluty, (deficyty w skarbie państwa) tak ujmuje sprawę ograniczeń paszportowych.

„Stosownie do przyjętego u nas policyjnego sposobu myślenia w sprawach gospodarczych... rozwiązuje się także problem zmniejszenia strat, wynikających dla bilansu płatniczego z ruchu podróżnych. Zniesienie przymusu paszportowego i zniesienie wiz ułatwiłoby oczywiście znacznie Polakom podróżowanie zagranicą czy to dla zdrowia, czy dla nauki, czy dla interesów, czy też dla prostej rozrywki. Wynikające stąd obciążenie bilansu płatniczego byłoby jednak względnie drobnostką, wobec znacznego poprawienia się bilansu wskutek zwiększonych zysków z emigracji zarobkowej, tudzież wobec zwiększenia się liczby obcokrajowców, podróżujących w Polsce. Nareszcie należy pamiętać, iż bądź co bądź jest zachód Europy pod względem kultury, nauki i gospodarstwa społecznego wyżej od nas rozwinięty, podróże zagranicę w tamte strony rozszerzają więc widnokrąg Polaka, są więc wzbogaceniem kapitału narodowego. W związku z tem należy zwrócić uwagę na bardzo znaczną ilość cudzoziemców, pragnących podróżować do Polski. W r. 1923, w którym to wydano Polakom 141.767 paszportów zagranicznych, otrzymało wizę na wyjazd do Polski 121.267 cudzoziemców. A był to czas, w którym co do wydawania wiz dla cudzoziemców do Polski obowiązywały przepisy na wskróś prohibicyjne, n.p. nie wydawano Niemcom zupełnie wiz tranzytowych przez Polskę, a przyjazd Niemców do Polski ograniczano najdalej idącemi obostrzeniami policyjnemi. Obecnie przepisy te złagodzono, ale dotąd zdarza się, że odmawia się wiz Polkom które wyszły zamąż za obywatela niemieckiego, gdy chcą odwiedzić chorą śmiertelnie w Polsce matkę.... Gdyby tego rodzaju utrudnienia usunięto nie zachodziłaby potrzeba pobierania nieprawdopodobnie wysokich opłat paszportowych od Polaków pragnących wyjechać zagranicę“.

Stosownie do poziomu umysłowego słuchaczy, udzielił im profesor uniwersytetu lwowskiego, przemawiający z trybuny parlamentarnej, przystępnej lekcji z — elementarza ekonomii.

Ale był to groch o ścianę. Ścianę absolutnej ignoracji....

Z życia organizacji kupieckich.

Dnia 14 bm. odbył się w zapełnionej sali Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców odczyt Dyrektora Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie p. Dr. Beresa p. t. „Organizacja świata gospodarczego“.

Odczyt ten zagaił prezes Stowarzyszenia p. radca Schechter, wskazując na bogactwa naturalne Polski, które to bogactwa nie są należycie eksploatowane, skutkiem braku „właściwych ludzi na właściwem miejscu“. Kraje mniej szczęśliwie w bogactwa wyposażone n. p. Szwajcarja, kraj skał i gór, albo kraj zupełnie nieurodzajny, jak Holandja kwitną, dając dobrobyt swym obywatelom jedynie dzięki tężyźnie swych kierowników. Należy więc dążyć do takiego doboru na stanowisko kierownicze ludzi odpowiedzialnych i dostatecznie kwalifikowanych, aby ich doświadczenie i przeszłość dały gwarancję należytego spełnienia powierzonych im funkcji i urzędów.

Następnie zabrał głos p. Dr. Beres, który odczyt swój rozpoczyna od apelu, aby kupiectwo krakowskie, które przed wojną jak i dotychczas cieszy się zagracą najlepszą opinją i zaufaniem, starało się wszelkiemi siłami zaufanie to także na przyszłość zachować i świeciło przykładem kupiectwu innych dzielnic.

Przechodząc do właściwej treści odczytu, stwierdza prelegent, iż dotychczasowy przebieg wypadków zwłaszcza w dziedzinie ustawodawstwa gospodarczego i administracji gospodarczej wymaga głębokiego zastanowienia się sfer zainteresowanych tj. przemysłu, handlu i rękodzieła i poczynienia przygotowań, aby nie powtórzyły się w okresie następnym liczne ujemne zjawiska, które doprowadziły życie gospodarcze polskie do obecnego opłakanego stanu. Wina stosunków tych spada w znacznej mierze na same sfery gospodarcze. Podczas, gdy zarówno włościaństwo jak stan robotniczy potrafiły wytworzyć silne i sprawne organizacje z własną prasą, zastępstwem parlamentarnem i udziałem w rządzie, świat gospodarczy uległ zupełnemu rozproszkowaniu i nie posiada własnej rerezentacji ani w Sejmie ani w Rządzie. Warstwy produkujące i kupieckie, na barkach których

spoczywa olbrzymia część ciężarów z utrzymaniem państwa związanych, są dzisiaj wyłącznym terenem eksploatacji i nie mają wpływu na kształtowanie warunków, wśród których toczyć się musi życie gospodarcze.

Nie tylko we własnym interesie kupiectwa i przemysłu, ale wprost w interesie dalszego bytu państwowego leży, aby idea gospodarcza wyniesiona została ponad rozbieżne hasła stronnictw politycznych, gdyż tylko realizacja rozsądnego i do warunków naturalnych Polski przystosowanego programu ekonomicznego i polityki gospodarczej, zapewnić może Ojczyźnie ogólny dobrobyt i umożliwić spełnienie zadań na państwie ciążących.

Odruch przeciw dotychczasowej polityce szowinistycznej i partyjnej, wykluczającej od udziału w pracy społecznej i gospodarczej, olbrzymie odłamy ludności, idzie obecnie z żywiołową siłą przez całe społeczeństwo. — Związki Przemysłowców, Izby Handlowe i Związki Kupieckie odwracają się od haseł politycznych i propagują zbliżenie na płaszczyźnie interesów gospodarczych.

Najsilniejszą manifestacją tego ruchu był zjazd stanu średniego w Poznaniu, który stwierdził konieczność skupienia się przemysłu, handlu, rękodzieła i inteligencji w jedną wielką organizację z pominięciem dotychczasowego rozbicia na obozy narodowościowe i wyznaniowe. Organizacja stanu średniego, wyłonić ma z kół zainteresowanych Radę złożoną z ludzi fachowych, bezwględnie uczciwych i cieszących się zaufaniem i to z wyłączeniem punktów widzenia politycznych a jedynie na platformie wspólnych interesów gospodarczych.

Pozbawiona dotąd w historji państwa należytego znaczenia warstwa stanu średn ego, objąć musi przypadającą jej rolę dla utrzymania równowagi społecznej i zapewnienia podstawowym zagadnieniom bytu gospodarczego należytej obrony.

Dla kupiectwa i przemysłu sprawa uporządkowania naszego ustawodawstwa gospodarczego, a zwłaszcza gruntowna reorganizacja publicznego zarządu gospodarczego jest rzeczą podstawowej wagi.

Dzisiejsze udręki kupiectwa we wszystkich dziedzinach administracji podatkowej, celnej i komunikacyjnej, dzisiejsze metody prowadzenia polityki handlowej, ograniczeń obrotu, mizerji kredytowej itd. są w dużej części związane z brakiem organizacji tych działów i nieodpowiednią obsadą urzędów, z którymi świat gospodarczy się styka. Uzyskanie odpowiedniego wpływu na rozsądne unormowanie przepisów administracyjnych i lepszy dobór ludzi, zwłaszcza zaś wytworzenie atmosfery przychylnej życiu gospodarczemu, jest w naszych warunkach koniecznością nieodzowną i pierwszorzędnym obowiązkiem zorganizowanego świata gospodarczego.

Ta wielka praca organizacyjna jest obecnie w toku. Wymagać ona będzie oczywiście solidarności wszystkich członków stanu średniego, pewnych ofiar i jednolitego występowania wobec czynników politycznych. Jeżeli kupiectwo małopolskie pojmie doniosłość tej idei i stanie zwartym szeregiem do pracy, wówczas pewnem jest nasze zwycięstwo, które łączy się najściślej z bytem i szczęściem całego państwa“.

Huczne oklaski zebranych były dowodem pełnego zrozumienia myśli przewodnich odczytu.

W dyskusji zabierali głos pp. Schechter, Wallach, Fromowicz i Bohrer, popierając wywody Dr. Beresa i prosząc go, aby myśl skoordynowania kół gospodarczych, jaknajszerzej propagował, przyrzekając wszelkie poparcie w tem pożytecznem usiłowaniu.

O ulgi paszportowe. Przed kilku dniami zapadła w Magistracie m. Oświęcimia na wniosek członka Rady miejskiej p. Wiktora Leiblera uchwała jednomyślna wystosowania do Minist. Spr. Wewn. w Warszawie, protestu w sprawie ograniczeń paszportowych. Analogiczne protesta powinny uchwalić i inne Rady miejskie i wystosować takowe do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdzie siedzi główna zapora dla swobód obywatelskich.

Dnia 14 b. m. odbyło się w Bochni Zgromadzenie kupców. Po zagajeniu Zgromadzenia przez przewodniczącego p. Jakubowicza referował p. Dr. Wasserberg o obecnem położeuiu gospodarczem kupiectwa żydowskiego w Polsce. Referent, przedstawiwszy przyczynę obecnego kryzysu gospodarczego, wskazał na konieczność organizacji i stworzenia kredytu drogą samopomocy. Po wysłuchaniu referatu i dyskusji, w której głos zabierało szereg kupców bocheńskich, zebrani postanowili przystąpić do zorganizowania kooperatywy kredytowej.

10 lecie Stow. Kupców i Przemysłowców w Sosnowcu. Z okazji 10-cio lecia założenia Stow. Kupców i Przemysłowców w Sosnowcu, odbyła się tamże dnia 13 bm. akademja połączona z rautem b. licznie obesłana przez Organizacje kupieckie. Między innymi delegatami obecni byli również p. pos. Weinzieher oraz delegat Krak. Stow. Kupców p. Łazarz Margulies.

Zmierzch branży towarów tekstylnych następuje u nas obecnie w przyspieszonem tempie. Wprawdzie i inne branże cierpią wskutek załamania się kursu złotego, wskutek braku zbytu, wskutek zawieszenia wypłat odbiorców, atoli handlujący tekstyliami łódzkiemi zostali zniszczeni wskutek specyficznych działań naszych przemysłowców. Wielkie zapasy towarów przygotowane rok temu na sezon letni, mimo dobrego urodzaju pozostały niesprzedane, przynajmniej pozostał towar sezonowy-modny, który obecnie jest nie do zbycia, brakuje zaś towaru stale poszukiwanego. Hurtownik posiada w zapasie niemodny towar, zapłacony przy kursie dolara 5.20 a stoi dziś bezradny, bo tesame artykuły sprzedaje przemysłowiec dziś przy kursie dolara około 8·40 po niższych cenach w złotych jak rok temu w centach dolarowych.

„Tyk 90“ kosztował rok temu 28 centów, przeliczone po 5.20 dało 1.45 dziś można kupić go po 1.35. „Geyera Minerwa“ kosztowała 27 centów, wówczas 1.40 Zł, dziś tylko 1.35 Zł. „Oksford“, dawniej centów 23 czyli 1.19 Zł, dziś 1.15 Zł. Przy dokładnem przeliczeniu oznaczają ceny dzisiejsze u przemysłowców zniżkę o 60 kilka procent.

Skoro i dziś nikt nie twierdzi, iż nasz przemysłowiec dokłada do cen obecnych, to wynika z tego, że mury celne umożliwiają naszym łódzkim przemysłowcom kalkulować, a raczej zupełnie na ślepo brać ceny o 100% wyższe od cen żądanych przez zagranicznego przemysłowca, a ci co kupują towary te, a nie są w stanie ich natychmiast dalej sprzedać, mogą później doczekać się takiej rzezi jak to obecnie hurtownicy tekstylni.

Można zrozumieć zniżkę cen z powodu zniżki ceny za bawełnę, zniżki płacy w dolarowych centach, wskutek załamania się kursu dolara, ale to poczynanie fabrykantów, którzy swych odbiorców tak obecnie potraktowali, wskazuje jak daleko nasi przemysłowcy są oddaleni od zwyczajów w handlu na zachodzie.

KINOTEATRY

„WARSZAWA“ STRADOM 15 wyświetlają DZIŚ „WANDA“ ŚW. GERTRUDY 5

monumentalne dzieło wytwórni polskiej „Diana-Film“ p. t.

Cyganka Aza

osnute na tle powieści J. I. Kraszewskiego „CHATA ZA WSIĄ“

W głównych rolach:

Kazimiera Skalska, Irena Jedyńska, Władysław Bracki i inni

POCZĄTEK SEANSÓW:

W KINIE „WANDA“
o godz. 4·30, w niedzielę i święto o godz. 2·30.

W KINIE „WARSZAWA“
o godzinie 5, w niedzielę i święto o godzinie 3.

Pod adresem Magistratu miasta Krakowa.

Zdawało się, że magistrat po otrzymaniu przez nas roku ubiegłego popularnego pouczenia odnośnie do ustawy o podatkach komunalnych, skorzysta z tego na przyszłość i nie będzie w komunikatach fałszował ustawy, grożąc karami, których ustawa nie przewiduje.

Tymczasem lekcja poszła na marne, gdyż czytamy znowu w obwieszczeniach magistrackich zamieszczonych w pismach, że kto nie wpłaci w oznaczonym terminie podatku od szyldów, popełni przestępstwo i będzie karany za zatajenie podatku 20 krotną kwotą podatku.

Piętnując tę nielojalność Magistratu, który świadomie wprowadza w błąd płatników, wyraźnie oświadczamy, że niezapłacenie tego podatku pociąga za sobą jako jedyny skutek płacenie odsetek zwłoki; nie stanowi zaś żadnego przestępstwa (vide art. 7 statutu wzorowego). Zaznaczamy też wyraźnie, że zdaniem naszem tylko szyldy umieszczone **w celach reklamowych** podlegają obowiązkowi opłaty podatku od szyldów a więc nie szyldy zawierające samo imię i nazwisko kupca, gdyż do wywieszenia tego szyldu każdy kupiec i rękodzielnik jest obowiązany, (art. 100 ustawy o podatku przemysłowym).

Ciekawi jesteśmy, ile lat lub może dziesiątek lat będziemy jeszcze zmuszeni pouczać nasz szanowny Magistrat o przepisach ustawy?

Pod adresem JWPana Wojewody w Krakowie! W numerze 1 „Przeglądu Kupieckiego“ na stronie 14 musieliśmy na p. Skarbka, który obecnie urzęduje w sprawach paszportowych w Województwie krakowskiem, podnieść szereg rekriminacji Z początkiem stycznia b. r. Min. Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do Wojewodów, w którym wytyka urzędnikom we województwach, że „odmawiają przyjęcia interesentów i że wobec tychże nienależycie się zachowują i t. d.“ Zdaje się, że treść tego okólnika powinna była dojść także do p Skarbka, który w ten sposób pełni swój bardzo odpowiedzialny urząd, że żadna żywa dusza z okręgu jego, nie może się wydostać z Polski, o ile przypadkowo jakaś nadzwyczajna protekcja nie potrafi policyjnego ducha p. Skarbka trochę przytłumić Strony, które mają przyjemność przebyć szereg urzędów, aż zbiorą cały plik aktów potrzebnych dla uzyskania paszportu, przyjmuje p. Skarbek w sposób niepraktykowany w całem Województwie i w żadnym innym urzędzie.

Ponadto panuje tam duch najskrajniejszej prohibicji wyjazdów. Podczas gdy we wydziale przemysłowym odnoszenie się do stron jest zawsze właściwe, a udzielanie paszportów dla wyjazdów handlowych i przemysłowych ostatnio jest już liberalniej traktowane – panują u p. Skarbka istinno rosyjskie tendencje.

Wszystko musi mieć swoje granice, a jeżeli p Skarbek ma już tak wyczerpane nerwy, że niema zrozumienia dla dzisiejszych ciężkich czasów i dla faktu, że ludzie dla poratowania zdrowia wyjeżdżający, nie powinni reszty zdrowia tracić przez jego sposób urzędowania, to niechaj p. Wojewoda raczy wskazać mu odpowiedni sposób „wyjścia“ z sytuacji, albo umożliwić wyjazd na dłuższy urlop.

Bank Polski i Bilon.

Data i rok	Złoto		Waluty i dewizy	Srebro i bilon	Obieg biletów	Obieg bilonu
	w skarbcu	zagranicą				
1924						
10 V.	70·4		207·2		111·1	150·6
31 XII.	103·4		269·0	27·5	550·9	189·0
1925						
31 III.	116·8		259·4	28·2	563·2	218·0
30 VI.	120·2		119·8	24·9	503·2	268·8
30 IX.	80·4	51·6	71·7	10·9	396·5	396·4
31 XII.	78·7	54·9	69·7	—	381·4	440·0
1926						
10 I.	78·8	54·9	72·1	0·5	365·2	420·0
20 I.	71·5	62·3	63·8	0·5	354·3	396·0
31 I.	56·5	77·3	61·3	1·1	362·0	337·0
10 II.	56·4	77·5	58·1	0·6	356·5	422·0
20 II.	56·4	77·5	45·5	3·9	350·0	370·0

Czy obecnie doręczane nakazy dopłat celnych są pod względem prawnym uzasadnione?

Jak lawina spadają dalej na kupców tysiące nakazów płatniczych na dopłaty celne za rzekomo mylnie przeprowadzone oclenia w r. 1924 w szczególności przez uwzględnianie konwencji stawek autonomicznych przy konfekcji, chustkach i t. p. władze celne opierają się na przepisie § 32 ust. 5 Rozp. Min. Skarbu z 13. XII. 1920. Dz. U. Nr. Nr. 11 poz. 64/1921 który dozwala na dodatkowy pobór dopłat aż 2 lata po ocleniu.

Przepis ten niema tu jednak zastosowania, gdyż odnosi się on tylko do **myłek rachunkowych łatwo dostrzegalnych.** Wynika to także z okólnika Min. Skarbu L. D. C. 5207/II/24 z 3. VII. 1924 Dz. Urz. Min. Skarbu 21 poz 451 z 24. VII 1924 który wyraźnie stanowi:

„Postanowienie art. 32 ust. rozporządzenia o postępowaniu celnem odnosi się natomiast do wypadków niewłaściwego wymiaru należytości celnych przy równoczesnem wykluczeniu możliwości jakiejkolwiek kontrowersji między Urzędem celnym a stroną. Może to mieć miejsce jedynie w wypadkach oczywistej pomyłki w obliczeniu należytości celnych t. j. wtedy gdy obliczenie jest: 1) wynikiem błędnego przeprowadzenia działań arytmetycznych 2) następstwem przyjęcia za podstawę rachunku a) liczb nie odpowiadających ustawowym podstawom wymiaru albo też b) stawek ustalonej pozycji taryfowej nieprzewidzianych lub w chwili oclenia towaru wogóle nie obowiązujących“.

Ponieważ wszystkie obecnie doręczane nakazy płatnicze odnoszą się do mylnego rzekomo stosowania konwencji i u|g — nie odnosi się do nich powołany przepis art. 32 ust. 5 rozp. Min. Skarbu z 13 II. 1920 — lecz tylko art. 16 ust. celnej z 31. VII. 1924 który dopuszcza tylko 30-to dniowy termin do reklamacji błędnych odpraw celnych.

Wobec tego żądanie dopłat po 1½ roku — za mylne rzekomo clenia, jest przedawnione i niedopuszczalne.

Wszyscy interesowani powinni zaczepiać doręczane im nakazy płatnicze rekursami, aby nie utracić prawa skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który sprawę tę ostatecznie osądzi, posługując się kryterjami prawa i ustawy — a nie okólników i instrukcji hyperfiskalnych.

Czekolada i pomadki **Sarotti**
Kakao holenderskie **De Jong**
Karmelki śmietankowe **Kanold**
Mączka dla dzieci i mleko kond. **Nestlé**
Oliwa nicejska **Gal**
Przyprawy do zup **Maggi**
Sery ementaler w kręgach i pudełkach **„Lemann“**
Tapioka franc. **„Du Vaisseau“**

stale na składzie u Reprezentacji powyższych firm

IGNACY SPIRA w Krakowie
ulica Poselska L. 22. Telefon Nr. 1183.

KRONIKA.

W ubiegłym tygodniu zmarł jeden z najstarszych b. kupców Krakowa p. Pinkus Herzog. Osieroconej rodzinie wyrażamy szczere współczucie.

Od Redakcji. W najbliższych numerach zamieścimy Listy z Paryża i Londynu od naszego stałego korespondenta berlińskiego (wim), który jakiś czas tam zabawi. Listy te zainteresują niewątpliwie czytelników, podobnie jak listy z Berlinia tego samego korespondenta.

Jakie to smutne! Donieśliśmy niedawno, że znaczna ilość Polaków ze Śląska, korzystała z opcji obywatelstwa, do której miała prawo do 20 lutego br, w ten sposób, że optowała na rzecz Czechosłowacji, tylko dlatego, że jako obywatele czechosłowaccy odzyskali wolność i możność wyjazdów zagranicę. W sprawie tej informowaliśmy się bliżej i stwierdziliśmy, że około 300 osób optowało teraz na rzecz Czechosłowacji. Dla ludzi tych — a wszyscy byli i są narodowości polskiej — będących w kolizji między przynależnością do Polski a przynależnością obcopaństwową, zwyciężyła ta ostatnia tylko dlatego, że respektuje ona godność człowieka i naturalną wolność osobistą. (Paszport na 2 lata na dowolną ilość wyjazdów kosztuje w Czechosłowacji 3 Zł — nie jest on bowiem tam środkiem sanacji skarbu lecz formalnością).

Tak nasze sfery rządzące obrzydziły kulturalnie wysoko stojącej ludności śląskiej własną ojczyznę!

Przed wojną na terenie Rzeczp. istniało 25 banków akc. polskich oraz 19 oddziałów zagranicznych, podczas inflacji zaś liczba banków doszła do liczby stukilkudziesięciu.

Z początkiem r. b. czynne były na terenie Rzeczp. 82 polskich banków akcyjnych (23 z centralą w Warszawie, 13 z centralą w Poznaniu 11 z centralą we Lwowie, 6 z centralą w Łodzi, 4 z centralą w Krakowie, 4 z centralą w Wilnie, 3 z centralą w Bielsku, 2 w Bydgoszczy, 2 w Włocławku, i po jednym: w Królewskiej Hucie, Toruniu, Wolsztynie, Zgierzu, Kaliszu, Lublinie, Wieluniu i Żyradowie. Oprócz tego istnieją oddziały 6 banków zagranicznych, Deutsche Bank w Katowicach, Dresdner Bank i Diskonto Ges. w Katowicach i Poznaniu, Darmstädter Bank w Katowicach i Danziger Privataktienbank w Poznaniu. Pod nadzorem sądowym znajdują się: Bank dla Handlu i Przemysłu, Bank Polskich kupców i przemysłowców chrześcjan w Łodzi i Polski Bank Handlowy w Poznaniu. W likwidacji są Warszawski bank stołeczny, Bank warszawsko-gdański, Bank kredytu Hipotecznego i cały szereg banków nie mających odwagi się przyznać, że są pasywne.

Nasze długi. Ogólna suma zadłużenia wewnętrznego z dnia 1 stycznia 1926 r. wynosi 211,000.000 złotych.

Suma pożyczek, zagranicznych natomiast w tym samym czasie wyniosła 2 668 miljonów złotych.

Co nas kosztowały pożyczki? Oddanie w zastaw dochodów brutto kolei. dochodów z podatków od cukru, wyrzeczenie się możliwości wypuszczenia własnych obligacji pożyczki wewnętrznej, na podkład tychże objektów, stanowią ujemną stronę dotychczasowych pożyczek zagranicznych. Ponadto dwie pożyczki: zapałczana i interwencyjna były, jak stwierdzono. zaciągnięte bez ustawowego upoważnienia. Kwestionuje to w wysokim stopniu naszą praworządność. (Z referatu posła Kucharskiego na komisji budżetowej Sejmu)

Premjowane wkłady oszczędnościowe. P. K. O. zaprowadza od 1 kwietnia b r. premjowane wkłady oszczędnościowe. W dniu tym urzędy P. K. O. rozpoczną również wydawanie książeczek na te wkłady Wysokość wkładki miesięcznej wynosi 7 złotych. W zamian za to, posiadacz książeczki otrzymuje po 10 latach 1000 zł. lub wcześniej przez losowanie. które odbywać się będzie co 3 miesiące: 15 kwietnia, października i stycznia. Wylosowaniu podlegają trzy książeczki na każdy tysiąc w obiegu.

Krakowskie Składy Wolnocłowe (przedtem „Polski Glob“) biuro: ul. Potockiego 3, magazyny: ul. Zacisze 9 zawiadamiają, że Ministerstwo Skarbu, Departament Ceł, rozporządzeniem z dnia 27 lutego b. r. Nr. DC/16 7/II/26, zamieniło dotychczas ustalony 6 miesięczny termin przechowywania towarów w Składzie wolnocłowym tej firmy na termin 12-miesięczny, licząc od dnia dokonania rewizji celnej.

Rozporządzenie to stanowi wielkie udogodnienie dla kupiectwa, gdyż wobec powyższego, mogą wszystkie towary zagraniczne, oraz spirytualja i wina, złożone w Składzie wolnocłowym tej firmy przy ul. Zacisze 9, być tamże przechowywane przez 12 miesięcy, bez opłaty cła i akcydencji, przyczem jest dopuszczalne podejmownie towarów częściami i płacenie cła w miarę podejmowania

Organizacja polskich właścicieli realności w Berlinie, zaczyna przybierać konkretne kształty. Na zebraniu, odbytem w ubiegłą niedzielę w lokalu Krak. Stow. Kupców, adw. Dr. Maurycy Goldmann zdał imieniem komitetu przygotowawczego sprawę z dotychczasowych czynności. W szczególności oznajmił, że statut **Związku polskich właścicieli realności w Niemczech** wniesiono już do Województwa Krakowskiego do zatwierdzenia. Z poszczególnych postanowień statutu zasługuje na wzmiankę, że siedzibą związku jest Kraków, że w poszczególnych miejscowościach państwa będą w miarę potrzeby zakładane oddziały miejscowe oraz, że celem związku ma być obrona i popieranie interesów obywateli polskich odnośnie do nieruchomości leżących w obrębie Niemiec. — W toku dyskusji jeden z obecnych właścicieli poruszył sprawę zcentralizowania zarządów przez własne organa związków w Berlinie. Ze względu na doniosłość przedmiotu postanowiono obrady odroczyć do najbliższego zebrania, które uchwalono odbyć w najbliższą niedzielę, dnia 21 marca br. o godz 5 popoł. w tymsamym lokalu.

Komitet przygotowawczy wyraża nadzieję, że ze względu na ważność sprawy, wszyscy zainteresowani przybędą na zebranie oraz że także z prowincji przybędą delegaci interesentów, by dalszą akcję omówić. O ile bliższe lub dalsze miejscowości odnośne życzenie wyrażą, gotów jest komitet wydelegować referentów, dla wyświetlenia przedmiotu akcji na miejscowych zebraniach. Zwłaszcza dałoby się to z łatwością wykonać w przeciągu bieżącego miesiąca, gdyż bawiący obecnie w Krakowie fachowiec w odnośnych kwestjach p Filip Freund z Berlina, po tawił się do dyspozycji komitetu. Wyjaśnień udzielają panowie Dr. Goldmann, ul. Radziwiłłowska 21, oraz Dr. Schnitzer ul. Zyblikiewicza 17.

Najbliższe Targi międzynarodowe: od 11—14 kwietnia Targi w Frankfurcie; od 11 kwietnia do 2 maja Targi na futra w Lipsku; od 12—14 kwietnia Targi zabawek w Hutgarcie; od 14—16 kwietnia Targi towarów kolonialnych w Berlinie; od 18 do 5 kwietnia Targi i wystawa hygjeniczna w Berlinie; od 21 do 28 marca Targi w Zagrzebiu Jugosławia); od 21—28 marca Targi w Pradze; od 2—18 kwietnia Targi w Lille (Francja); od 3—18 kwietnia Targi w Le Har're; od 7—21 kwiesnia Targi w Brukseli; od 12 27 kwietnia Targi w Milano (Włoszdch); od 17—22 kwietnia Targi w Bazylei (Szwajcarja); od 17 do 26 kwietnia Targi w Budapeszcie; od 2—9 maja Targi w Poznaniu; od 10 do 25 maja Targi w Paryżu.

Kapitał obcy w naszych bankach. Ks. Stan. Adamski, senator, w cennej swej broszurze o „Reorganizacji bankowości w Polsce" wymienia następujące banki o decydującym w nich wpływie kapitału zagranicznego:

Warszawski Bank Dyskontowy (Kreditanstalt, Rothschild — Wiedeń),

Powszechny Bank Związkowy (Wiener Bankverein — Wiedeń).

Powszechny Bank Kredytowy (Länderbank — Wiedeń).

Bank Małopolski (Bodencreditanstalt — Wiedeń).

Angielsko-Polski (Overseas Bank — Londyn).

Francusko-Polski (Banque de Paris et de Pays — Paryż).

Wszystkie te banki prosperują dobrze, mają tylko kłopot jak nadmiar gotówki ulokować Natomiast inne, oparte na własnym kapitale, są prawie wszystkie w stanie agonji i likwidacji — o ile ostatnio nie otrzymały pomocy od banków zagranicznych.

Jak krajowy przemysł wyzyskuje sytuację. Fabryka wyrobów tekstelnych Bracia Czeczowiczka w Andrychowie, chroniona ogromnem cłem przed konkurencją zagraniczną, wyzyskuje tę sytuację w ten sposób. że dyktuje warunki, nieznane wprost nigdzie na świecie. I tak odbiorcy muszą nietylko wszystko zapłacić w ciągą dni 14 gotówką — rymes i akceptów nie przyjmuje się tam — ale muszą dać jeszcze gwarancję bankową — co naturalnie podraża towar — na ten kredyt. Za to otrzymują towar droższy 30—40 proc. od zagranicznego (bez cła) Ceny też towarów tej fabryki eksportowane zagranicę są 30-40 procet niższe od tych, które dyktują krajowym konsumentom.

Sądzimy że fabryka, która otrzymywała od rządu austrjackiego i wydziału krajowego bezprocentowe pożyczki. dzięki którym się rozbudowała, a których nigdy nie spłaciła — powinna dla odbiorców swych tyle względności przynajmniej okazywać, co fabryki bielskie i łódzkie — nie mówiąc już o zagranicznych.

Bank gdański (bank emisyjny) zniżył stawkę od pożyczek lombardowych z 10 na 9 procent; stawka eskontowa pozostaje bez zmiany (8 procent).

Położenie przemysłu na Węgrzech. Aczkolwiek Węgry są przedewszystkiem krajem rolniczym (56,4% ludności rolniczej), to jednak przemysł węgierski nieźle się rozwija Zakładów fabrycznych jest około 2.600. Zatrudniają one około 225.000 robotników, których płaca osiąga sumę 9[illegible] milj. kor. zł., a wartość produkcji fabrycznej przekracza cyfrę 1.260 milj. kor. zł. W samym Budapeszcie znajduje się 840 zakładów fabrycznych, zatrudniających około 90 000 robotników. Czynnych warsztatów rzemieślniczych i przemysłowych jest 216.100 i dają one zajęcie 675.000 pracownikom. W stosunku do ogółu handel i przemysł daje utrzymanie 30% ludności. Wartość jednak produkcji wielkiego przemysłu nie osiągnęła jeszcze rozmiarów przedwojennych.

Marmury węgierskie. Przemysł węgierski kamieniołomów i marmurów, pragnie eksportować swe produkty do Polski. Marmury węgierskie są ładne i nie ustępują co do wyglądu włoskim. Nadają się do wykładania ścian, na rzeźby i t. p., szczególniej marmur różowy i żółty. Izba Handlowa Polsko-Węgierska w Warszawie służy zainteresowanym wszelkimi szczegółami w tej sprawie.

Dlaczego społeczeństwo niema zaufania do pożyczek państwowych? Pos. Kucharski, zdając sprawozdanie z operacji kredytowych Rządu na komisji budżetowej sejmu, podał następujące sumy, osiągnięte z pożyczek wewnętrznych, poczynając od r. 1918:

1) Pożyczka asygnacyjna z 1918 r. dostarczyła ogromnej na ówczesne stosunki sumy 255,774.924 Mp. 2) 5 procentowa długo i krótkoterminowa „pożyczka odrodzenia" dostarczyła w 1920 r. równowartość prawie 166,000.000 złotych w złocie, waloryzacja zaś przeprowadzona na sumę około 46,000.000 złotych, czyli 27 proc., pozostała bez zabezpieczenia i dziś skutkiem spadku waluty doznała dalszej redukcji o 65 proc. pierwotnie ustalonej kowersją kwoty. 3) 4-procentowa pożyczka premjerowa (Miljonówka) dała 4.,944,077.000 Mp. — 21,853.864 zł. w złocie 4) 8-procentowa złotowa pożyczka Jastrzębskiego w r. 1922 dostarczyła 11,661,660 tys. Mp. oraz 11,661.660 Zł. 5) Różne emisje biletów skarbowych na łączną sumę 200 miljonów Mp.

Wszystkie te pożyczki wewnętrzne zostały z dniem 1 stycznia 1924 r. zwaloryzowane na łączną sumę 84 951.170 Zł.

Tyle nas kosztowało w pierwszych 5 latach istnienie niepodległego państwa, dzisiaj wydajemy podobną sumę w jednym roku np. na Ministerstwo Sprawiedliwości.

Nie dziw zatem, że społeczeństwo odnosi się z największą rezerwą do wszelkich projektów pożyczki wewnętrznej.

Z ostatniej chwili.

Z życia organizacyjnego. Z całego szeregu miast Województwa krakowskiego dochodzą nas zażalenia zorganizowanego kupiectwa żydowskiego, stanowiącego 70% płatników podatku obrotowego, że przy nominacjach członków do komisji szacunkowych — zignorowała Izba Skarbowa przedstawionych jej przez zorganizowane kupiectwo kandydatów.

Pytają się nas podatnicy, czy ma się u nas powtórzyć to, co uczynili członkowie komisji szacunkowych w Wileńskim, t .j. bojkotować posiedzenia komisji. Czy tego sobie życzy krakowska Izba Skarbowa, śmiemy wątpić.

W chwili oddania numeru pod prasę drukarską notowano dolara w wolnym obrocie złotych 8'35.